

Sygnatura akt I C 1082/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 12 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: **SSO Sławomira Hańczewska**

Protokolant: **st. sekr. sąd. Monika Szulc**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 marca 2017 r. w Poznaniu sprawy z powództwa

J. J.

przeciwko

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ś.

o stwierdzenie nieważności uchwały i o uchylenie uchwały

- 1. Oddala powództwo w zakresie żądania stwierdzenia nieważności uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. nr (...) z dnia 18 czerwca 2016r.**
- 2. Uchyła uchwałę Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. nr (...) z dnia 18 czerwca 2016r.**
- 3. Zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 577 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

SSO Sławomira Hańczewska

UZASADNIENIE

Powód J. J. wniósł o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia Członków pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. odbytego dnia 28 czerwca 2016 r. w sprawie upoważnienia Zarządu do reprezentowania współwłaścicieli nieruchomości w postępowaniach o uzyskanie pozwolenia na budowę w celu realizacji prac remontowych i inwestycyjnych, jako sprzecznej z ustawą, ewentualnie o uchylenie tejże uchwały, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. z tytułu przysługującego mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) w budynku położonym w Ś. przy ul. (...). W dniu 18 czerwca 2016 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków pozwanej Spółdzielni i w jego trakcie podjęto uchwałę nr (...), w której przyjęto, iż wyraża się zgodę i upoważnia Zarząd Spółdzielni do reprezentowania współwłaścicieli nieruchomości w postępowaniach o uzyskanie pozwolenia na budowę w celu realizacji prac remontowych i inwestycyjnych (§1), a wykonanie przedmiotowej uchwały powierza się Zarządowi (§2).

W ocenie powoda przywołana uchwała narusza dobre obyczaje i interes Członków Spółdzielni. W szczególności powód zwrócił uwagę, na bardzo ogólną i nieprecyzyjną treść uchwały, która nie pozwala stwierdzić jaki jest jej zakres, do czego faktycznie upoważnia oraz co kryje się pod zastosowanymi pojęciami lub czy planowane prace nie obejmują czynności przekraczających zwykły zarząd, a zatem czy nie zmierza ona do obejścia ustawy (pozew - k. 2-8).

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ś. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana zwróciła uwagę, że czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu są, zgodnie z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych, wyłączone z kompetencji organów wykonawczych Spółdzielni. Tym samym Zarząd na gruncie powziętej uchwały nie może być i nie jest legitymowany do podejmowania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Za koniecznością podjęcia uchwały nr (...) przemawiało zdaniem pozwanej uczynienie zadość wymaganiom organów administracji (które częstokroć wymagają zgody wszystkich członków w drobnych kwestiach proceduralnych), a przede wszystkim dobro członków spółdzielni, związane z uproszczeniem i przyspieszeniem uzyskania stosownych zgód, a tym samym niezwłoczne przeprowadzanie niezbędnych remontów i prac modernizacyjnych. Nie ulega, zdaniem pozwanej, wątpliwości, że sprostanie wymogom uzyskania zgody od każdego z członków z osobna jest uciążliwe zarówno dla wnioskodawcy jak i samych uczestników procesu budowlanego i w znacznym stopniu wydłuża go. Spółdzielnia wychodząc naprzeciw oczekiwaniom swoich członków, którzy częstokroć nie mają czasu i sposobności uczestniczyć w akcjach zbierania podpisów pod każdym kolejnym projektem, przedłożyła projekt uchwały upoważniający zarząd do reprezentowania ich interesów (odpowiedź na pozew - k. 51-54).

Na rozprawie dnia 22 lutego 2017 r. (k. 101) strona powodowa wniosła o zasądzenie kosztów procesu według przedłożonego spisu kosztów.

Sąd ustalił, co następuje.

Powód J. J. jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. z tytułu przysługującego mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) w budynku położonym w Ś. przy ul. (...).

W dniu 18 czerwca 2016 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków pozwanej Spółdzielni. W jego trakcie podjęto uchwałę nr (...), w której przyjęto, iż wyraża się zgodę i upoważnia Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. do reprezentowania współwłaścicieli nieruchomości w postępowaniach o uzyskanie pozwolenia na budowę w celu realizacji prac remontowych i inwestycyjnych (§ 1), zaś wykonanie przedmiotowej uchwały powierzono Zarządowi pozwanej (§ 2). Za przyjęciem uchwały było 102 spośród 100 głosujących - powód głosował przeciw, jedna wstrzymała się od głosu.

Przed przyjęciem uchwały prezes spółdzielni uzasadnił sens jej podjęcia. Wskazał, że wiele prac remontowych wykonywanych przez Spółdzielnię, a o które wnoszą mieszkańcy, wymaga zgody wszystkich właścicieli posiadających prawo do odrębnych lokali. W dyskusji głos zabrali Z. Ż. i J. N., którzy zaapelowali o podjęcie uchwały wskazując, że usprawni ona prace Zarządu i ułatwi mieszkańcom realizację ich własnych celów.

Dowody: uchwała nr (...) (k. 17), protokół Walnego Zgromadzenia z 18.06.2016 (k. 18-21), zeznania powoda (k. 148-148v), pozwanej (k. 148v-149).

Jedną z przyczyn, dla których podjęto powyższą uchwałę, jest spór powoda z jednym z jego sąsiadów, który chce dobudować balkon do swojego lokalu. Zarząd Spółdzielni, jak i wszyscy jej członkowie (poza powodem), wyrażają na to zgodę. Powód pozostaje w dobrych relacjach z sąsiadem, ale obawia się, że relacji takich nie będzie miał w przyszłości z kolejnymi właścicielami (lokatorami) mieszkania, a wówczas planowany obecnie balkon może być zarzewiem konfliktów. Powód obawia się również, że zaskarżona uchwała może doprowadzić do tego, że zgoda na budowę balkonu zostanie wydana mimo jego sprzeciwu.

Dowody: zeznania powoda (k. 148-148v), pozwanej (k. 148v-149).

Powyższy stan faktyczny w istocie nie był pomiędzy stronami sporny i znajdował potwierdzenie w przedstawionych dowodach, które Sąd uznał za w pełni wiarygodne. W szczególności przesłuchana za pozwaną członkini zarządu Spółdzielni potwierdziła, że jedną z przyczyn podjęcia uchwały jest spór powoda z jego sąsiadem

dotyczący dobudowy balkonu, przy czym pokreśliła, że uchwała nie ma dotyczyć tylko tej jednej sprawy, lecz ma na celu usprawnienie działań zarządu przy innych inwestycjach.

Sporna między stronami pozostawała natomiast ocena prawna.

Sąd zważył, co następuje.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie ewentualne.

W toku niniejszego postępowania powód domagał się w pierwszej kolejności stwierdzenia nieważności uchwały pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. nr (...) z dnia 28 czerwca 2016 r.

Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia nie jest wprost przewidziane w przepisach prawa. Sąd w całości podziela jednakże pogląd, że za dopuszczalnością takiego powództwa przemawia treść art. 42 § 9 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2013 r., poz. 1443, wyrok SN z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 535/08, LEX nr 518133). Jego podstawę, tak jak i podstawę powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały rady nadzorczej albo uchwały zarządu spółdzielni, stanowi art. 189 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2008 r., IV CSK 462/07, LEX nr 368445).

Czynną legitymację do wytoczenia takiego powództwa posiada ten, kto wykaże, że wobec spółdzielni ma interes prawny w stwierdzeniu nieważności (nieistnienia) uchwały (zob. art. 189 k.p.c.). W tym kontekście kluczowe jest jednak orzeczenie Sądu Najwyższego, w pełni zasługujące na aprobatę, w którym stwierdzono, iż w razie podjęcia przez walne zgromadzenie uchwały, która byłaby sprzeczna z ustawą (art. 42 § 2 pr. spółdz.), każdy członek spółdzielni ma interes prawny (art. 189 k.p.c.; zob. także wyrok SN z dnia 14 marca 2013 r., I CSK 382/12, M. Spół. 2013, nr 5, s. 35) we wniesieniu powództwa do sądu, ale tylko o stwierdzenie jej nieważności ze skutkiem *ex tunc* (od wtedy, od tamtej chwili, czyli od dnia jej podjęcia). Źródłem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest stosunek członkostwa w spółdzielni, z którego wynika m.in. uprawnienie do udziału w walnym zgromadzeniu. Jeżeli członek spółdzielni ma prawo zaskarżyć uchwałę, wytaczając powództwo o jej uchylenie (art. 42 § 3 i 4 Prawa spółdzielczego), to oczywisty staje się jego interes prawny we wniesieniu powództwa ustalającego (art. 189 k.p.c.), mającego taki sam cel unicestwienia uchwały sprzecznej z prawem. Oznacza to, że w niniejszej sprawie nie było potrzeby badania interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa, choć, co zostanie wyjaśnione w dalszej części rozważań, interes taki niewątpliwie istniał.

Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały można wnieść w każdym czasie, gdyż sąd, wydając wyrok stwierdza nieważność według stanu w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c., A. Stefaniak, Prawo spółdzielcze. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz. LEX 2014). Nie ma zatem zastosowania sześciotygodniowy termin wynikający z przepisu art. 42 § 6 ustawy – Prawo spółdzielcze (nota bene zachowany przez powoda), gdyż ustawodawca przewidział go jedynie, co wprost wynika z jego treści, dla powództwa o uchylenie, a nie stwierdzenie nieważności uchwały.

Zgodnie z art. 42 § 2 ustawy – Prawo spółdzielcze nieważna jest uchwała sprzeczna z prawem. Strona powodowa, na której spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie, powinna zatem wykazać, że zaskarżona uchwała stoi w sprzeczności z przepisami powszechnie obowiązującego prawa. W niniejszym procesie nieważności tej powód upatrywał w niejasności, nieprecyzyjności treści uchwały, co jego zdaniem może prowadzić do sytuacji, w której zarząd będzie podejmował decyzję o remoncie, wykraczające poza zwykły zarząd, bez wymaganej zgody członków.

Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa sam przepis art 42 § 2 ustawy - Prawo spółdzielcze nie stanowi samodzielnej podstawy uprawniającej do stwierdzenia nieważności uchwały. Oznacza to, że aby skutecznie skorzystać z tego uprawnienia należy wskazać konkretny przepis ustawy (por. wyrok SA w Katowicach, z 27.03.2014 r., I ACa 44/14, Legalis, wyrok SA w Gdańsku z 23.05.2013 r., V ACa 139/13, Legalis). To na stronie powodowej spoczywa jednak obowiązek udowodnienia istnienia przesłanki nieważności. Jeżeli zatem zarzuca, że dana uchwała jest nieważna, jako sprzeczna z ustawą, to winna ową sprzeczność udowodnić, wskazując na konkretny przepis prawa

(wyrok SA w Łodzi z 29.06.2015 r., I ACa 299/15, Legalis). Nie jest natomiast rolą sądu samodzielne poszukiwanie naruszonych przez zaskarżoną uchwałę przepisów (tak SA w Gdańsku w przywołanym już wyżej wyroku).

W niniejszej natomiast sprawie powód, mimo, że był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika (który powinien mieć świadomość ciężącego na reprezentowanej stronie obowiązku dowodowego) nie wskazał konkretnego przepisu ustawy, który miałby zostać naruszony. Również Sąd nie dopatrył się żadnego naruszenia ustawy, które uzasadniałoby stwierdzenie nieważności uchwały. W tej zatem sytuacji należało uznać, że powód nie sprostował ciężarowi dowodu, a w konsekwencji, że nie udowodnił swojego roszczenia, co musiało prowadzić do oddalenia powództwa w zakresie żądania głównego.

W ramach żądania ewentualnego powód domagał się natomiast uchylenia uchwały i to żądanie zasługiwało na uwzględnienie.

Uchwałę sprzeczną z ustawą (art. 42 § 2 ustawy) ustawodawca wyraźnie odróżnia od uchwały sprzecnej z postanowieniami statutu, bądź dobrymi obyczajami lub godzącej w interesy spółdzielni albo mającej na celu pokrzywdzenie jej członka. W takich przypadkach przewidziane jest bowiem powództwo o uchylenie uchwały, które może być wytoczone jedynie przez podmioty wskazane w art. 42 § 4 ustawy, to jest między innymi członków spółdzielni i w odpowiednim terminie. Termin ten wynosi sześć tygodni od podjęcia uchwały i nie budziło wątpliwości, że w niniejszej sprawie został zachowany - uchwałę podjęto dnia 18 czerwca 2016 r, zaś powództwo wniesiono dnia 26 lipca 2016 r. Tym samym należało uznać, że powód dysponuje legitymacją również w zakresie roszczenia o uchylenie uchwały.

Sąd zwraca przy tym uwagę, że w obecnym stanie prawnym, po nowelizacji art. 42 ustawy, powszechnie przyjmuje się, że poza hipotezą regulacji § 2, normującą nieważność uchwały wobec jej sprzeczności z ustawą, pozostawiony jest przypadek zmierzania do obejścia prawa przez uchwałę. Przypadek ten znalazł swoje miejsce w normie § 3, który przewiduje sankcję nie w postaci nieważności uchwały, a w postaci możliwości zaskarżenia jej w celu uchylenia (tak SA w Katowicach w wyroku z 23.03.2010 r., I ACa 64/10, OSAKat 2010, nr 2, poz. 8).

W ocenie Sądu zaskarżona uchwała narusza zasady prawidłowego zarządzania spółdzielnią, a przez to godzi w interesy jej członków, a nadto zmierza do obejścia przepisów ustawy.

Na wstępie zauważyć należy, iż nie jest możliwe ani celowe opracowanie katalogu uchwał, które mogą być kwalifikowane jako naruszające zasady prawidłowego zarządzania oraz interesy członków. Odpowiedź na pytanie, czy zaskarżona uchwała narusza takie zasady musi być zawsze osadzona w realiach faktycznych sprawy. W doktrynie i orzecznictwie podnosi się, iż sąd weryfikując zasadność powództwa winien dokonać oceny celowości, gospodarności i rzetelności decyzji wyrażonej w zaskarżanej uchwale (vide Adam Doliwa, Prawo mieszkaniowe, Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck, rok 2006, wyd. 3). Podkreślić w tym miejscu należy, iż głównym celem funkcjonowania spółdzielni jest troska o zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członków i ich rodzin (art. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych) i głównie pod tym kątem winna być analizowana zgodność uchwały z zasadami prawidłowego zarządzania (vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 sierpnia 2012 roku, I ACa 452/12, LEX nr 1217763).

W niniejszej sprawie z treści uchwały wynika, że jej przedmiotem było upoważnienie Zarządu do reprezentowania członków w postępowaniach o uzyskanie pozwolenia na budowę w celu realizacji prac remontowych i inwestycyjnych.

Na wstępie wskazać trzeba, że w ocenie Sądu przeprowadzenie remontu lub modernizacji nieruchomości w zależności od zakresu prac i związanych z tym wydatków może być uznane za czynność mieszczącą się w ramach zwykłego zarządu lub też czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można natomiast określić jaki charakter będą miały inwestycje pozwanej podjęte na podstawie tej uchwały. Nie wymienia ona bowiem, nawet przykładowo, takich inwestycji. Można jedynie przypuszczać, że jedną z pierwszych takich inwestycji będzie wybudowanie balkonu w sąsiedztwie mieszkania powoda. Wydaje się oczywiste, że inwestycja ta przekraczała zakres zwykłego zarządu. W związku z powyższym uznać należy, że podjęcie decyzji o przeprowadzeniu tej inwestycji,

sposobie jej przeprowadzenia i sfinansowaniu oraz zawarciu umowy z wykonawcą robót wymagałoby osobnej zgody wyrażonej w uchwale. Nie może zatem budzić wątpliwości, że w ten sposób uchwała zmierza do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów wymagających podjęcia osobnej uchwały dla każdej czynności przekraczającej zwykły zarząd i zakazujących udzielania niejako zgody blankietowej, przenoszącej na zarząd uprawnienie do podejmowania w tym zakresie samodzielnych decyzji.

W niniejszej sprawie Sąd zwraca również uwagę, że zaskarżona uchwała jest w swej treści na tyle ogólna, że w istocie niemożliwa jest jej weryfikacja pod względem zachowania zasad prawidłowej gospodarki i zarządu. Uchwała ta zawiera tak generalne i niedookreślone sformułowanie zakresu umocowania zarządu do działania na rzecz spółdzielni w przedmiocie przeprowadzania remontów i inwestycji, że może stwarzać warunki do niekontrolowanej niegospodarności i dowolnego – według uznania zarządu - rozdysponowania zasobami spółdzielni. Wskazać trzeba, że zaskarżona uchwała nie określa dokładnie przedmiotu i zakresu remontów oraz inwestycji, a także planowanej wartości tych prac, nie podając również czego prace te miałyby dotyczyć. Analogiczne wątpliwości wyraził już w niniejszym postępowaniu Sąd Apelacyjny w Poznaniu, rozpoznając zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia.

Zarząd pozwanej spółdzielni sam dostrzega nieprecyzyjność uchwały, błędnie jednak czyniąc z tego jej zaletę i widząc w tym szansę dla nieskrępowanego działania. Jest to rozumowanie całkowicie błędne i oczywiście sprzeczne z celem spółdzielni oraz przepisami ustawy - Prawo spółdzielcze. Po to ustawodawca przewidział konieczność podejmowania uchwał w kwestiach przekraczających zwykły zarząd, by to członkowie nadawali kierunki rozwoju spółdzielni, by mieli rzeczywisty wpływ na prowadzone przez nią sprawy. Spółdzielnia jest przecież tworzona przez jej członków, a nie zarządu. Zarząd ma za zadanie jedynie wykonywać „polecenia” członków mające postać uchwał walnego zgromadzenia, a nie sam wyznaczać kierunki rozwoju. Rola członków nie może się zatem ograniczać do blankietowego upoważnienia zarządu do podejmowania bliżej nieokreślonych czynności.

Dodatkowo Sąd zauważa, że okoliczność, iż zaskarżona uchwała budzi wątpliwości interpretacyjne wskazuje, że jej treść jest niejasna, a formułowanie tego rodzaju uchwał, których postanowienia mogą budzić wątpliwości w procesie wykonywania, pozostaje w sprzeczności z zasadami prawidłowego zarządu.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i nast. K.p.c. Zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie ewentualne zostało w całości uwzględnione. Wobec tego stronę pozwaną należało uznać za przegrywającą proces i w konsekwencji za obowiązującą do zwrotu stronie przeciwnej kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia swoich praw.

W toku niniejszego postępowania strona powodowa domagała się zasądzenia kosztów procesu zgodnie z przedstawionym spisem kosztów. Wymieniono w nim: wynagrodzenie pełnomocnika - 1845 zł, opłatę sądową - 200 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł. W istocie zatem celem złożenia spisu kosztów było podwyższenie wynagrodzenia pełnomocnika z kwoty 360 zł, która przewidziana jest za prowadzenie tego rodzaju sprawy (§ 8 pkt. 1 ppkt. § rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), do kwoty 1845 zł, którą faktycznie poniósł powód z tego tytułu. Pozostałe bowiem koszty odpowiadają tym przewidzianym w normach przepisanych.

Sąd stoi jednak na stanowisku, że ustalając wysokość kosztów niezbędnych w rozumieniu art. 98 K.p.c. w zakresie wysokości wynagrodzenia reprezentującego stronę w procesie profesjonalnego pełnomocnika, winien mieć na uwadze stawki określone przepisami prawa, w tym wspomnianego rozporządzenia (por. wyrok SA w Szczecinie z 31.01.2013 r., I ACa 517/12, Legalis). Sąd władny jest zatem skontrolować wysokość tych kosztów, mając na względzie charakter i stopień zawłości sprawy oraz wymagany nakład pracy adwokata w tej sprawie (por. post. SA w Krakowie z 28.10.1992 r., I ACz 383/92, OSAKr 1991, poz. 51).

Mając to na względzie Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zasadne będzie przyznanie wynagrodzenia w stawce minimalnej. Uzasadnione jest to w szczególności niewielkim nakładem pracy pełnomocnika. Sąd zwraca bowiem

uwagę, że pełnomocnik powoda wstąpił do sprawy dopiero w jego końcowej fazie - pełnomocnictwo zostało złożone na przedostatniej rozprawie. Pełnomocnik nie sporządził przy tym żadnego pisma procesowego w sprawie, w szczególności pozwu czy odpowiedzi na zażalenie złożone przez stronę pozwaną na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia. Pełnomocnik brał udział w dwóch posiedzeniach, których łączny czas nie przekroczył 35 min. Nie można zatem uznać, by nakład pracy pełnomocnika był znaczący, a tym bardziej by odbiegał od przeciętnego poziomu.

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 577 zł na którą złożyły się: opłata od pozwu - 200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego - 360 zł.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punkcie 2. wyroku.

SSO Sławomira Hańczewska